GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 43

We Srodę Dnia 30. Maia 1810.

Urząd Administracyi Powiatu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, co następuie:

MINISTER POLICYI.

Upoważniony Dekretem J. K. Mości Pana Miłościwego pod d. 1 Mca Marca r. b. zapadłym, do przywiedzenia do skutku w prowincyach świeżo do Xięstwa Warszawskiego dołączonych, urządzenia niewygasłey pamięci Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Króla Polskiego, &c. który stan wiąc Order S. Stanisława, chciał aby nim zaszczycone osoby dla wsparcia cierpiącey ludzkości, rocznie do szpitala Warszawskiego pod nazwiskiem Dzieciątka Jezus po czer. zł. 4 opłacały; Gdy to tak chwalebne postanowienie przez przeciąg dość długi bezskutecznem było, a Szpitał znacznego funduszu został pozbawiony, — Minister Policyi zwracaiąc na wyraźny rozkaz J. K. Mci Pana Miłościwego rzeczonemu Szpitalowi tak potrzebne i prawnie onemuż należące; zaleca Prefektom Departamentow prowincyi świeżo do Xięstwa Warszawskiego przyłączonych, żeby obwieścili wszystkich Obywateli w okręgu tychże departamentow mieszkaiących, a Orderem S. Stanisława zaszczyconych, iż zaczynaiąc od dnia 7 Grudnia roku zeszłego, każdy z nich obowiązany iest, płacić do kassy i za kwitem przełożonego Szpitala Dzieciątka Jezus co rok czerwonych złotych cztery; należność ta naypoźniey w miesięcy dwa po publikacyi ninieyszego urządzenia, za rok w powyższym dniu 7 Grudnia zaczynaiący się zapłacona bydź powinna. Po upłynieniu tego terminu Prefekci rekwirować będą każdego Obywatela w swym powiecie mieszkaiącego, a Orderem S. Stanisława zaszczyconego, do okazania kwitu od przełożonego Szpitala Dzieciątka Jezus; gdy go zaś niezłoży, exekucya woyskowa tak iak za podatek Skarbowy, onegoż do tego przymuszą, z doliczeniem kosztu na przesłanie pieniędzy do kassy Szpitalney, potrzebnego. Na przyszłość zaś wszyscy Kawalerowie Orderu S. Stanisława roczną opłatę naypoźniey w dniu pierwszym Marca do kassy Szpitalney wnosić będą obowiązani, czego szczegòlnieyszy dozor Prefektom poleca się. — Gdy akta byłey Kommissyi Policyi Oboyga Narodow przekonały Ministra Policyi, iż wielu z Kawalerow Orderu S. Stanisława, winni są do kassy Szpitalney opłatę aż do roku 1792, która do pierwszego Stycz-

nia 1795 rozciąga się, przeto zaspokoienie teyże zaległości onymże przypomnianym bydź powinno; inaczey do zwrocenia iey za odebranym doniesieniem o mieszkaniu każdego w szczególności, przez Prefektow znaglonemi zostaną. — Co do należności Szpitalowi Dzieciątka Jezus, w przeciwie nieszczęśliwey lat kilkunastu zatrzymaney, ta zostawuie się dobroczynności osób Orderem zaszczyconych, w przekonaniu że Polakami sercem nigdy bydź nieprzestawszy, zadosyć uczynią obowiązkom, które iako Polacy dobrowolnie na siebie przyięli. — Dopełnienie iak nayściśleysze tego urządzenia, Minister Policyi Prefektom departamentowym prowincyi świeżo do Xięstwa Warszawskiego przyłączonych poleca, i ażeby do publiczney wiadomości doszło, w drukowanych Exemplarzach onymże przesłane, z Ambon publikowane, i w Gazetach umieszczone mieć chce.

Dan w Warszawie d. 1 Maia 1810 roku.
(L.S.) *A. Potocki, M. P.*
Zbierzchowski, Sek.

Mowa JW. Hrabiego Stadnickiego, Prezesa sądu appellacyynego Krakowskiego, Kawalera orderu S. Stanisława, miana pod czas audyencyi d. 8 Maia 1810 u Nayiaśnieyszego Króla.

"Nayiaśnieyszy Panie! Ile kroć ta stolica Królow swych przyymowała, zawsze lub tryumfuiących, lub przybieraiących Koronę oglądała. Te tak acz okazałe zdarzenia dorównać nie zdołaią dzisieyszey świetności, gdy W. K. Mość, Pana naszego miłościwego, w pośrod Nas znayduiącego się mamy szczęście szanować. Przytomność albowiem W. K. Mci nietylko odświeża Nam sławę Wielkich Henryków, Ottonow, Augustow Cesarzow i Królow, a krwi Pańskiey Poprzednikow, lecz zaymuie więcey umysł podziwieniem, wielkość duszy W. K. Mci Tron Jego zdobiącey. — Tak podobało się Naywyższemu, Nayiaśnieyszy Panie, aby obdarzywszy hoynie W. K. Mość wysokiemi mądrości, łaskawości i sprawiedliwości przymiotami, nietylko podał Go całey Europie do poszanowania, lecz przeznaczył mu oraz ten pierwszy sławy zaszczyt, abyś W. K. Mość naród zniszczony poważeniem swym wskrzesił, upowszechnione Polaka pragnienia uwieńczył, tron ten osiadł, a nam Oyczyznę, język, swobody powrócił. Tę niezrównaną w dzieiach świata cnot W. K. Mci dzielność, nowym Oycowskiey troskliwości raczysz dla nas rozszerzać czynem, gdy nieoszczędzaiąc zdrowia Pańskiego, to na trudy w ofierze wystawiasz, abyś naocznie rozpoznał potrzeby ludu swego, a przezorną mądrością cierpienia przeszłe osłodził i przyszłość uszczęśliwił. Zna Nayiaśnieyszy Panie, cały Narod wielkość i dobroć Twoię, czego gdy mdłe usta moie przyzwoicie przedstawić nie są zdolne, dozwol Miłościwy Królu, aby dusza wielbiąca Je mogła od cisnącey się wdzięczności u podnożka Tronu Pańskiego to złożyć zaręczenie, że iako dawnych Polakow był stały charakter, równo z życiem swych Monarchow kochać, tak i ludy Warszawskie, iako iednego pnia szczepy, toż dla W. K. Mci przywiązanie i wierność dochowaią, a nayodleglejsza potomność błogosławić będzie cnoty Fryderyka Augusta szczęścia Naszego Twórcę. Co ogół narodu czuie, tem tchnieniem przeięte są władze sądowe maiące zaszczyt w Imieniu Pańskim sprawa dopełniać obowiązki, którzy wpatruiąc się w wrodzoną Waszey Królewskiey Mci sprawiedliwość, usiłować będą zamiar Wielkiego Króla uzupełnić. A wraz biorą śmiałość do Tronu Pańskiego zanieść prozbę, aby odgłos dzisieyszego szczęścia naszego dla wiadomo-

ści przyszłey w Aktach Sądowych mógł bydź zapisany, który dobroczynney Ręki podpisem raczysz upoważnić. „

Poczem przeczytał JW. Prezes Appellacyyny do podpisu J. K. Mci podane pismo następuiące:

" Nayiaśnieyszy Fryderyk August Król Saski, Xżę Warszawski, &c. —— Królow Polskich Potomek na tron tego Narodu iednostaynym głosem i życzeniem przed lat 19 przez konstytucyą wyniesiony. Po zagładzie Imienia Polskiego odrodzoney dziełem Naywyższey Opatrzności cześci Oyczyzny, Xżę Warszawski. Tę nowo do Xięstwa Warszawskiego wcieloną prowincyą, wśród radosnych ludu okrzykow łaskawie obieżdzaiący, Epokę bytności swoiey w stołecznem tey prowincyi mieście dla serc swych poddanych naypożądańszą umieszczeniem w Aktach niniejszych Wielkiego Imienia Swego oznaczyć i do poźney potomności dobrotliwie podać raczył. „

Po którego odczytaniu raczył J. K. Mość łaskawie odpowiedzieć w te słowa:

" Bardzo mi są miłe uczucia WPana i starać się będę, aby temu kraiowi było dobrze. „

Po odpowiedzi J. K. Mci prezentował JW. Prezes Appellacyi Stadnicki JW. Nikorowicza, Prezesa Sądow Szlacheckich Krakowskich; Rottermunda Intendenta Sądu Krymnalnego Krakowskiego; Sędziow Appellacyynych, Sędziow Pokoiu, a zaś JW. Nikorowicz i Rottermund swych Sędziow.

Mowa JW. Hrabiego Sebastyana Sierakowskiego, Kustosza Koronnego, Rektora Szkoły głowney Krakowskiey, Kawalera orderu S. Stanisława, miana pod czas audyencyi Szkoły głowney u Nayiaśnieyszego Króla d. 8 Maia 1810.

" Nayiaśnieyszy Panie! Nauki i powstania narodow, będąc dziełem Opatrzności, nie podpadaią ludzkiego rozumu zgłębianiu. Naylepiey wyrachowane środki, naypewnieysze na pozor rady w dziełach ludzkich; częstokroć są przyczyną przeciwnych zamiarowi skutkow. — Dwoch tylko do doyścia celu pewnych rachować możemy przewodnikow: *Religiią* i *Nauki*. Religiia czynić zabrania przedsięwzięcia niesprawiedliwe, wstrzymuie szkodliwą ambicyą, zakazuie zdobyczow nieprawnych, gwałtow, nielitości, niemiłosierdzia. Nauka kieruie rozumem do poznania i chwycenia się prawdziwego i godziwego interessu, naprowadza wolą, i iest pomocą do użycia prawdziwych i skutecznych środkow. — Szczęśliwy narod, gdy w osobie W. K. Mci Pana naszego miłościwego znayduie ugruntowane tę dwie sprężyny publicznego dobra. Szanuie w Nim Europa przykład niewzruszoney Religii, a z niey wynikaiące Jego publiczne i prywatne cnoty. Kraie zaś Jego od dawna dziedziczne pod mądrym Monarchą, posiadaią skutki oświecenia, i są szczęśliwemi. Nowe dziedzictwo W. K. Mci kray Polski, od tey dopiero Epoki szczęśliwość swoię poczynie liczyć. Już Religiia w nim od wiekow zagruntowana, przykład gorliwego o nię Monarchy, utwierdzać ią w poddanych będzie. Lecz do oświecenia powszechnego, dzielney pomocy W. K. Mci potrzebuie i wzywa. — Idąc od wieku do wieku, od narodu do narodu, zawsze kray oświecony nad mniey oświeconym brał przewagę. — Grecy, millionowe Xerxesa woysko porazili i od granic oddalili. Filip Macedoński mniey się obawiał siły Greckiey, iak wymowy Demostenesa, którego wydania sobie żądał. Alexander, nie Grekow kray zczupły, ale zrobiwszy się ich wodzem, Azyą zawoiował. Rzymianie dzikie tylko pobiiali kraie, a kłótliwą między sobą Grecyą opanowa-

wszy, iey światło, nauki i sztuki do siebie przenieśli. Nie Amerykanie Europę, lecz uczony Columbus odkrył Amerykę, a dzikie pod ow czas ludy, przez zaprowadzone nauki, zbliżyły się do naszych oświeconych. — Przeciwnie, przeminęły iak błyskawica zwycięstwa Barbarzyńcow. Ciemni Gotowie i Wandalowie, Religiią, nauki, prawa nawet od zawojowanych przyięli, a napływem i siłą zyskawszy panowanie, Religii, naukom i sztukom stali się poddanemi. Narodu bitnego Tatarow, część iedna podległa światłu Chińczykow, druga po stepach się błąka, ani sąsiedzki tegoż za Dnieprem bez nauk, straszny napadami Polszcze, Rossyi i za morzem nawet odległemu Stambułowi, mógł się kiedy wybić z niepodległości. — Te rysy dotknięte, szacunek nauk iako środek do prawdziwey i trwałey szczęśliwości są zdolnemi wzbudzić. Mylna rachuba przo kow naszych, potomkow w nieszczęście pogrążyła. Póki oświecenie powszechnym nie było, rady nayoświeceńszych, nie trafiły do przekonania mniey oświeconych. Taki los miała między innemi, uczonego i światłego Konarskiego o bezkrólewiach i elekcyi, od światłych tylko poznana i pochwalona, od uprzedzonych odrzucona. Taż sama po utworzeniu kommissyi Edukacyyney, po uposażeniu Akademii tuteyszey, po odnowieniu w niey nauk i przyprowadzeniu teyże do równego chwały stopnia z innemi za granicą. A następnie pod zwierzchnictwem rzeczoney kommissyi, sama oraz będąc zwierzchnią, nad wszystkiemi w rozległym kraiu szkołami magistraturą. Taż sama mówię sławnego Konarskiego rada, na seymie konstytucyynym z zapałem iednomyślnie przyięta. Zazdrosne losy, przerwały iey skutek, lecz nie zatraciły. — Skutkiem zaś iey było, że przed dwiema laty część Xięstwa Warszawskiego, dziś druga do niego przyłączona, w nayslodszem uczuciu uznaie W. K. Mość za swego Pana, do Boga rąk wznosic, i ow moment wielbić nie przestaie, kiedy już po większey części oświecony naród, naydawnieyszemu w Europie domowi, nayulubieńszey od Polakow Familii, naycnotliwszemu i naylepszemu z Monarchow W. K. Mci Panu memu miłościwemu i Jego Potomkom, Tron i Berło w dziedzictwo oddał. — Nayiaśnieyszy Panie! to dopiero zasada dalszego szczęścia. Naród ten skłonny do dobrego i z wrodzoną łatwością do przyięcia wszelkich nauk, iuż ie w doyżrałym prawie stopniu poczęści posiada. Lecz zostaie ieszcze licznieysza maią kiem i stanem podległości ograniczona, która stosownego sobie oświecenia potrzebnie. Rolnictwo, handel, przemysł, obyczayność, wytępienie nałogow skutkami iego bydź powinny. — Swiatły Minister W. K. Mci do spraw wewnętrznych, i równie Izba Edukacyyna, którey zwierzchnicza władza nad tuteyszą Akademiią poruczona, dali iey poznać gorliwe swe chęci o dobro nauk, i rozszerzenie powszechniey światła. Usiłowania Zgromadzenia Akademickiego, odpowiedzą zapewne ich zaleceniom i rozkazom. Uznała dobre skutki kommissya Edukacyyna z powierzoney Zwierzchności Akademii tuteyszey nad wszystkiemi w kraiu szkołami. Ta ogólne urzymuiąc systema, a maiąc w grunie swoim wszelkiego gatunku uczonych, zdatnych wszędzie, a z nauki i moralności doświadczonych nauczycieli dostarczała. Jednostayność nauki zaprowadziła, zbyteczności i nieufności zagradzała, a tym sposobem, dzieło Edukacyi w naypiękniejszey harmonii po kraiu rozszerzyła; kommissyą Edukacyyną, którey naypierwszą i iedyną pomocą była, chlubną przed światem uczyniła. — Zostawało iey ieszcze dopełnić zamiaru względem oświecenia pospólstwa ie-

mu przyzwoitego. Ta chwała Tobie Nayiaśnieyszy Panie zostawiona. Wierna w dopełnieniu danych sobie zaleceń, Izba Edukacyyna, iuż to dzieło w części pierwszey Xięstwa Warszawskiego rozpoczęła. Akademiia tuteysza czeka w tey mierze iey roskazow, i prac swoich do tego celu z chęcią naygorliwszą nie ubliży. — Lecz Nayiaśnieyszy Panie! podniesta chęci, iest w Twoich ręku. Dawną, a rozległą sławę Akademii Krakowskiey za Zygmuntow, przytłumioną, potem zą burzliwych bezkrólewia czasow, znowu pod czas ostatniego Stanisława Augusta panow nia w krzeszoną, W. K. Mość Jey świetność przywrócić sam tylko zdołasz. Wszystkie umysły, wszystkie klassy ludu przysposobione, pomocney tylko ręki Pana swego W. K. Mci czekuią — Nadali Poprzednicy W. K. Mci tey Akademii wielorakie przywileie, prerogatywy i dochody. Sławney pamięci Dziad Jego August III, i dochody pomnożył, i przywileie potwierdził. Innemi był kierowany maxymami Rząd dopiero zeszły, gdy dochody Akademii swoiemi wyrzekł, i płatnym ią zostawił urzędem, a płaca ta niepewnym stała się funduszem. — Wiemy Nayiaśnieyszy Panie! że dobroczynność Twoia na wszystkie Rządu rozciąga się ramiona, w pewney ufności przeto, honor, sławę i dobro Akademii, troskliwey Jego pieczy z naygłębszem uszanowaniem poddaiemy, i prozby o to u podnóżka Tronu Jego składamy. „

Rada Szkoły Główney chcąc zachować na późne czasy pamiątkę bytności Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, na swoim nadzwyczaynem posiedzeniu w dniu 10 *Maia postanowiła, ażeby w Amfiteatrze Kollegium Nowodwórskiego kamień marmurowy został wprawiony z takowym napisem.*

FRIDERICUS AUGUSTUS
REX SAXONIAE DUX VARSOVIENSIS.
POLONIARUM REGUM AUGUSTI II PRONEPOS AUGUSTI III NEPOS
REDIVIVAE PATRIAE PATER
QUI
DUM PROVINCIAM VINDICIBUS ARMIS RECUPERATAM LUSTRARET
VI IDUS MAJAS MDCCCX
REGIAM CASIMIRI MAGNI ET JAGELLONUM INSTITUTIONEM
ALMAM STUDIORUM UNIVERSITATEM.
CONSESSUI ACADEMICO MAJESTATIS PRAESENTIA AFFULGENDO
BIBLIOTHECAM MUSEA OBSERVATORIUM HORTUM BOTANICUM VISITANDO
CLEMENTER EXCEPIT ET PATERNE ANIMAVIT
QUAMDIU LOCUS SENSUSQUE MUSIS HEIC CELEBRATOR.

Powitanie Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, &c. Nayiaśnieyszych, Królowey i Królewny &c. W dzień przybycia do Miasta Krakowa 7 Maia, 1810 roku.

W rządach opatrzny Boże! *Wielki*, Niepoięty!
Co czasem groźnie światem i ludem zamierzasz:
Któż wyrazi? iak iesteś, i Dobry i Swięty!
Gdy po smutkach i burzach znowu ład pocieszasz.
Twoim to Dziełem zgubnę mijamy koleie,
Do Pana i Oyczyzny Polacy wracamy;
Kto pierwey wzdychał, płakał, dzisiay iuż się śmieie:
Kiedy w Królow Stolicy Króla oglądamy.

Wyznawszy to, co Bogu; znaymy Augustowi!
Któremu i Niebiosa, i Polska życzyły;
By z Przodkow swych Panował temu Narodowi,
Za którego iuż widzim wzrost kraiu i siły.
Tu Cesarzu Francuzow! dzięki Ci składamy,
Mimo inszych dobrodzieystw, dałeś nam te Wielkie!
Że w Twoim Sprzymierzeńcu, Króla Oycem mamy,
Którego na wzor Swiatu zdobią Cnoty wszelkie.
O Królu! nad wyrazy, Miły, i Łaskawy!
Co względy ku poddanym w ten kray Cię przywiodły,
Co Cię każdy lud wielbi i z czynow, i z sławy;
Witamy Ciebie sercem, i usty, i modły.
Przyim tu wdzięczność Mario! Królowa i Xiężna!
I Ty Sławna Królewno! od swoich poddanych,
Wspolna ta Wasza podroż i na trudy mężna,
Wskazuie: że Polakow macie za kochanych.
Niech więcey ogłaszaią wyż uczeńsze głowy
Radość tuteyszą Rządu i Obywateli;
Ja do tey wysokości nie mogąc wznieść mowy,
Powiem krotko Królowi! że wszyscy weseli.
A czem daley zdołamy, tym Cię wieńczym Panie
Niesiem nasze życzenia, ktore dusza czuie;
Saxonow i Polakow rzetelne kochanie!
Niech nam Fryderyk August wieczny czas panuie!

Tadeusz Kamieński, Kapitan w bywszym woysku W. Xstwa Litt. Dyrektor Kan. Urzę. Ad. P. Kra.

Z Madrytu d. 27. *Kwietnia.*

Nadeszła tu gońcem następuiąca wiadomość:

Woysko Hiszpańskie, korpus 8my d. 23 Kwietnia.

" Wczoray miasto Astorga, w królestwie Leon, otworzyło bramy woysku Francuzkiemu. Niektórzy ienerałowie mniemali, iż to miasto nie warto honoru oblężenia, i że dosyć będzie wezwać go do poddania się. Lecz Hiszpanie, którzy w polu nie dostoią, mają zwyczay bronić się za murami. Jenerał Loison wezwał nadaremnie Astorga i kazał do niey z polowych dział strzelać. Przymuszony do c fn enia się został, co powiększyło śmiałość Hiszpanow. Dowodzca ich niechciał przyiąć listu Marszałka Junot, Xcia Abranteskiego. Poznał więc Xżę, iż dla przymuszenia tego mieysca do poddania się, potrzeba mocnieyszych użyć środkow. Posłał więc pierwszą dywizyą swego woyska pod Jenerałem Clauzel przeciw Astorga; roboty do oblężenia rozpoczęto z naywiększym pospiechem. Jak tylko n deszły ciężk e działa z Waladolidy, rozkazał Xżę wystrzelić szczerbę. Po 48 godz n nem strzelaniu, można iuż było wniyśdź szczerbą. Oblężeńcy przysłali posłańca do Xcia; ten odebrał odpowiedź: iż ieżeli się miasto w godzinę nie p dds, tedy będzie szturmem wzięte. Posłaniec powrocił do Astorga. Aże w oznaczonym czasie nie nadeszła odpowiedź, rozkazał Xżę iednemu batalionowi pod rozkazami Kapitana Lagr ve, swego adjutanta szturm przypuścić. Grenadyerowie nasi i woltyżerowie przebyli natychmiast szczerbę nieważaiąc na tęgi ogień z dział i haubic; lecz za szczerbą rozebrali nieszczęściem oblężeńcy dom, na kt rego gruncie wykopali głęboki row któ ego nie pod bna było przebydź. Zas ła oprocz tego noc nie dozwoliła szturmuiącym wtargnąć do miasta. Utrzymali się ie n k przez całą noc z 21 na 22 Kwietnia w szczerbie. O godzie e 4 z rana posłali oblężeńcy dwoch nowych posłańcow. Xżę zapobiegaiąc dalszemu krwi rozlewowi, zezwolił na kapitulacyą, mocą którey załoga broń złożyła, i będzie iako ieniec wóienny do Fr ncyi odesłana. Xżę Abranteski, Jenerałowie dywizyi Lagrange, Clauze, Salignac, Jenerałowie brygady, iako też wszyscy officerowie sztabu, nie odstąpili na chw lę nawet od przekopow pod czas naytęższego ognia z batteryy. "

Z Bajony d. 29 Kwietnia.

Zabrana w niewolą załoga Astorgi wynosić ma 5000 ludzi.

W Kadyxie panuie niedostatek żywności, i zagęszczaią się choroby.

P. Azanza, Minister Hiszpański do spraw Indyyskich i duchownych, przybył tu dzisiay, a iutro wyieżdza do Paryża. Jedzie on z nadzwyczaynem zleceniem od Króla Jmć Józefa Napoleona.

Listy z Hiszpanii donoszą, że Król Józef przybył d. 12 Kwietnia do Sewilli. Niezliczona moc ludzi wyszła na przeciw J. K. Mci, a ulice były kobiercami i kwiatami przyozdobione.

Mamy wiadomość, iż Pułkownik Beaussain wszedł d. 5 b. m. do Olbera, poraziwszy 200 rokoszanow, którzy tego miasta bronili. D. 7 uderzył na kupę rokoszanow w Gazelamia w gorach Ronda zgromadzonych i zabił ich 2000. W drugim rozpoznawaniu pobił i rozproszył 1500 rokoszanow.

Z Paryża d. 10. Maia.

Monitor zawiera dalszy ciąg oblężenia Kadyxu do 27 Marca. — " Do dwoch uwięzłych na piasku nieprzyiacielskich okrętow strzelano ognistemi kulami i ieden z nich S. Anna spalony został. Przy parku oblężenia miano 115,500 funtow prochu, prócz 8000 w S. Lucar który każdego czasu sprowadzić można. Przybył tam także statek z Sewilli z możdzerzami, granatami i kartaczami, które do Puerto Real zawiezione być maią. Nieprzyiacielskie armatne łodzie, które czasami do kanału Chiclana przybywaią, są natychmiast odpędzane. Na Francuzkich warsztatach budnią z pospiechem szalupy i penisze. D. 16 Marca wylądował oddział nieprzyiacielskiey piechoty z tey strony kanału i postąpił przeciw obozowi dei Coto; w tymże czasie wylądowały w kilku innych mieyscach nieprzyiacielskie woyska; lecz wszędzie, gdzie się pokazały, odparte zostały. Tegoż dnia postąpił Pułkownik Farine aż ku Tarifa, pobiwszy przy Tore de la Penna korpus rokoszanow. — Między San Hiacinto i Salazar odkryto kilka dział z Francuzkiego okrętu, który zatopił się podczas bitwy przy Trafalgar. Do gotowych iuż batteryy często nieprzyiacielskie armatne łodzie daią ognia. Do parku oblężenia przybyło wiele rzeczy z S. Lucar i transport dział z Malagi. Postrzeżono, iż nieprzyiaciel zaczął w okolicach S. Ludwika stawiać pływaiące batterye; lecz iak zaczęto strzelać do niego ognistemi kulami odstąpił swego zamysłu. „

Westfalski Jenerał dywizyi Decondras, Hrabia Bernterode, który dla poratowania zdrowia powrocił do Francyi, leży chory w Epernay.

Mowią, że Duński ieden szlachcic kupił całą bibliotekę po zmarłym Fourcroy za 8000 frankow.

Gdy zaczęto rachować drukarnie Paryzkie, dla zmnieyszenia ich liczby, znaleziono ich 162, z których 52 miały tylko przepisaną liczbę prass.

Jenerał Tarreau, który przybył tu z Niemiec, poiechał do Hiszpanii.

Będzie tu nowa ulica założona, która nazywać się ma Ulmską.

C. K. kalendarzyk na rok 1810 zawiera między innemi, co następuie: — Państwo Francuzkie podzielone iest teraz na 130 departamentow. Legia honorowa liczyła do 1 Stycznia 122 członkow, maiących ozdoby wielkiego orła, 141 W. urzędnikow, 565 komanderow, &c. Order żelazney korony 37 W. urzędnikow, 28 komanderow, &c. W woysku Francuzkim znayduie się trzech namiestnikow Cę-

sarza, to ieſt Król Hiszpański, Król Neapolitański i Wicekról Włoski; ieden Jenerał major, Xżę Neufszateski, 18 Marszałkow, 8 inspektorow i jenerałow pułkownikow; 71 jenerałow dywizyi; 314 jenerałow brygady, 157 dowodzących adjutantow; piechota składa ſię z 290 regimentow liniowych i 27 lekkich; jazda: z 2 regimentow karabinierow, 12 kiryſſerow, 30 dragonii, 24 ſtrzelsow, 10 huzarow; żandarmerya z 16 do 17,000 ludzi, podzielonych na 30 legionow; artylerya: z 8 regimentow pieszych, 6 konnych, 2 batalionow pontynierow, 26 batalionow artylerycznych wozowcow, i około 200 kompaniy robotnikow artyleryczuych, nad brzeżnych artylerzyſtow, weteranow, tudzież korpusu indzynierow z 7 batalionami minerow i cieślow i szkoły artyleryi w Metz. Morska ſiła ma 8 prefektow morskich, 8 Wiceadmirałow, 15 kontraadmirałow, 134 kapitanow okrętowych, 138 fregatowych, i t. d.

Dnia 11 —— P. Azanza, miniſter Króla Hiszpańskiego, przybył tu iako nadzwyczayny poseł z głowney kwatery w Andaluzyi.

W Genui ſutworzony bydź ma lazaret kwarantanny.

Pogłoska, iakoby wszyſtkim okrętom pod banderą *Roſſyyską* wolno było na przyszłość wypływać z Lubeki do innych okolic, byle nie do Anglii, potrzebuie potwierdzenia.

Z Amſterdamu d. 15. *Maia.*

Oprocz Jenerała Dumonceau wiele zasłużonych osób, wyniesionych zoſtało do godności hrabiow.

Na warsztatach naszych panuie ciągle naywiększa czynność.

Kobieta w pobliskości miaſta Gouda rozwiązaną zoſtała 3 żyiącemi synami, którym dano na chrzcie imiona Abraham, Isaak i Jakob. Osobliwsza rzecz, iż te imiona były dla nich od rodzicow przeznaczone, chociażby ſię byli poiedynczo rodzili.

Z Ratysbony d. 9. Maia.

Dziś Miniſter ſtanu, Baron Albini, odda nasze Xięſtwo Cesarsko-Francuzkiemu kommiſſarzowi, Jenerał dywizyi Compans, a ten odda go iutro albo pojutrze kommiſſarzom Bawarskim.

Z Dunkierki d. 8. *Maia.*

Jutro lub poiutrze miaſto nasze mieć także będzie szczęście widzieć u ſiebie Nayiaśnieyszych Cesarſtwa.

Cesarz odwiedził także w Antwerpii okręt Dalmata, którym dowodzi officer Duński. J. C. K. Mość znalazł w Antwerpii basin za mały i rozkazał go powiększyć. Flotta ſtoi o 3 godziny drogi od Antwerpii.

W Hawrze, Dieppie, Rouen, &c. czynią przygotowania do przyięcia Naiaśnieyszych Cesarſtwa.

Z Medyolanu d. 3. *Maia.*

Wicekról Jmć mianował Jenerała Anthouard i Kawalera Alberti kommiſſarzami do oznaczenia z kommiſſarzami Bawarskiemi nowych granic od Tyrolu między królestwem Włoskim i Bawarskim.

Ponieważ w okolicach króleſtwa Włoskiego znayduią ſię ieszcze zgraie rozboynikow, które od oſtatniey woyny zbroyną ręką mieszaią spokoyność publiczną, przeto wyrok Wicekróla pod d. 21 Kwietnia z Paryża nakazuie onych ściganie i który zchwytany zoſtanie ma bydź w 24 godzin przez kommissyą woyskową na śmierć skazany.

Z Marsylii d. 30. *Kwietnia.*

Brzegi nasze napaſtowane znowu są od Anglikow. Pewna liczba bark płynących z Neapolu doſtała im ſię w ręce, kilka tylko uciekło ich do Korsyki.

DODATEK
DO Nru 43.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 30. MAIA 1810.

Z Warszawy d. 26. Maia.

Od poniedziałku zacząwszy, pracował Nayiaś. Pan codziennie z Ministrami koleyno. — Wczoray było posiedzenie Rady Stanu pod prezydencyą samego Monarchy. — Po tym posiedzeniu, dał Nayiaś. Pan audyencyą JO. Xciu Adamowi Czartoryskiemu, byłemu Jenerałowi ziem Podolskich, który od wyiazdu swoiego z Warszawy po zalimitowaniu pamiętnego Seymu Konstytucyynego, nigdy w niey nie postał, i dopiero dnia 25 b. m. pierwszy raz do niey wśród powszechney radości przyiacioł oyczyzny i swoich zawitał. W dzień przyiazdu, odebrał ten szanowny Xżę dowody należnego mu ze wszech miar hołdu tak od cywilnych, iak woyskowych.

Z Londynu d. 8. Maia.

(Przez Francyą.)

Ostatnie zaburzenia w Londynie tak głęboko na Królu Jmci uczyniły wrażenie, iż zachorował i do reszty wzrok utracił. Wyszedł z słabości, ale wzroku więcey nie odzyskał. Przechodząc się potrzebuie przewodnika, czego dawniey nie było.

D. 30 Kwietnia przyszło do izby niższey poselstwo Królewskie o wyznaczenie pieniędzy na utrzymanie Xcia Brunświcko-Oels. Po niektórych sporach uchwalono dla niego 7000 f. szt. rocznie.

P. Luchington wniosł d. 1 Maia, aby do dawnych subsidyow uchwalono ieszcze dla Króla Ferdynanda IV 100,000 f. szt. Długie zachodziły w tey mierze spory, ale gdy przyszło do głosowania utrzymał się wniosek większością głosow. Król Ferdynand IV pobiera więc teraz w pieniądzach od Anglii 400,000 f. szt.

Gazeta dworska pod d. 2 Maia donosi, że Lord Mulgrave został Jenerałem i ministrem artyleryi, a P. Jorke na iego mieyscu ministrem morskim.

P. Dickenson, który z P. Mackenzie udał się do Morlaix w celu wymiany jeńcow, przybył tu d. 2 z listami do naszego rządu. Kommissarze z strony rządu Francuzkiego ziechali iuż do Morlaix, gdzie rozpoczęły się układy, i nie ma wątpliwości, że pomyślnie poydą. Na pokoiowem okręcie przybyło razem z P. Dickenson 100 Angielskich jeńcow.

Gdy Król zupełnie wzrok utracił i chce sobie dać na iednym oku zrobić operacyą, pisma opozycyyne czynią zatem pytanie, czyli Król w przypadku, gdy nie uda się operacya, będzie zdolnym do wykonywa-

nia Królewskiey władzy, lub czyli nie będzie musiała zayśdź odmiana w rządzie? Ministeryalne odpowiadaią, iż żadney nie potrzeba odmiany, ponieważ Król, chociaż wzrok utracił, iest zupełnie zdrowy.

Na okrętach w Portsmucie znayduie się około 13,000 jeńcow. Maią oni teraz bydź podzielonemi. Rossyanie i Duńczykowie dostaną się, iak mowią, do Chatam, aby znaydowali się bliżey swego kraiu w przypadku wymiany.

Angielska siła morska składa się teraz z 1163 woiennych okrętow, pomiędzy któremi 152 liniiowych.

Z Portsmutu piszą pod d. 6 b. m. — W sobotę przybyły tu okręty S. Jerzy, Victory i Resolution, które z będącemi tu popłyną na morze Baltyckie. Ze wszystkiem mieć będziemy na morzu Baltyckim około 20 liniiowych okrętow.

List z Koruny pod d. 7 kwietnia donosi, iż nietylko Oviedo, ale i Giion znayduią się znowu w ręku nieprzyiaciela.

Urzędowe doniesienia z Portugalii zachodzą do d. 13 Kwietnia.

Z Hiszpanii nie mamy żadnych urzędowych wiadomości.

Z Sztokolmu d. 4. Maia.

D. 2 b. m. zakończył J. K. Mość posiedzenia seymu mową, w którey wynurzywszy uczucia swoie za okazane przez stany do iego osoby wierność i przywiązanie, nadmienił o ostatnich zdarzeniach iak następuie:

" Przed niedawnym czasem powszechna rozpacz zaymowała mieysce nad iei; a ten, który iedynie mógł niebezpieczeństwa odwrocić, zdawał się przeciwnie przez godne politowania obłąkanie umysłu one przyśpieszać. Dzień ieszcze spoźnienia, a Szwecya byłaby z odwieczną swą chwałą i wolnością mieszkańcow upadła; lecz dzień ten był dniem ratunku, Szwecya pozostała samowładną, a mieszkańcy iey usześli obcego jarzma. Teraźnieysze położenie państwa względem obcych mocarstw, czyni mi pocieszaiącą nadzieię, iż nie będę potrzebował użyć prawa, które ście mi nadali. Jedynem moim staraniem iest i będzie utrzymać osiągniony pokoy; lecz ieżelibym nieszczęściem przymuszony był przeciw napadaiącemu nieprzyiacielowi zwołać zdatnych do broni synow, dla dopełnienia nayświętszego względem oyczyzny obowiązku, tedy bądźcie pewnemi, dobrzy Panowie i Męże Szwecyi, iż albo sam będę los dzielił z młodemi temi woiownikami i dam ich odwadze należyty kierunek, albo w nieograniczonem zaufaniu zlecę ten obowiązek szlachetnemu Xięciu, który naczele wolnego ludu będzie umiał utrzymać chwałę oręża, niezapominaiąc oraz prawa ludzkości." — Podziękowawszy Król każdemu z czterech stanow osobno, zakończył mowę następuiącemi wyrazy: " Bądźcie przekonanemi, iż w ciągu moiego życia myśl moia iedynie na was i wiernych wszystkich moich poddanych zwrocona będzie; a gdy zamkną się moie powieki, gdy skośnieie to serce, które dla waszego dobra biie, oddam pełen zaufania przyszły was los w ręce Xcia, który do odziedziczney po mnie korony, dołączy oycowską moią staranność, dokończy zaczętego przezemnie dzieła i w wdzięcznych waszych sercach moie i swoie imie pamiętnem uczyni."

Znaczna liczba deputowanych iuż się rozjechała.

Dnia 8 —— Xżę Następca tronu w krotce miasto nasze opuści, udaiąc się w podroż do południowych prowincyy Szwedzkich. Poiedzie naprzod do Karlskrony, obeyrzy tameyszе okręty; ztamtąd do Helsingborga, gdzie

4 dni zabawi i widzieć się będzie z swoim bratem Xciem Fryderykiem Augustenburg, potem do Lund, gdzie ieden dzień zabawi. Akademiia tameyssa obrała go kanclerzem na mieyscu zmarłego Hrabiego Wachmeistra.

Uzbroią tu bardzo wiele armatnych szalup, które posłane będą do Karlskrony i pod brzegi południowey Szwecyi.

Stany państwa kazały bić medal z powodu odmiany rządu.

Wczoray zawinął do tuteyszego portu pierwszy okręt po zawartym pokoiu.

W Nr. 41 Gazety położyło się przez omyłkę; " że JW. Biskup odprawił osobiście obrządek chrztu dwoyga dzieci JP. Goleńskiego w katedrze.„ Poprawia się zatem: iż obrządek ten odprawiony był w kościele Kollegiaty WW. Swiętych nie przez JW. Biskupa, ale z iego zlecenia przez W. X. Mieraszewskiego, dziekana teyże kollegiaty.

Dnia 21 i 22 Maia 1810.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

W bankocetl:	*Przednie.* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Poślednie.* Złp.	gr.
Korzec Pszenicy	64	—	60	—	56	—
— Zyta	56	—	52	—	48	—
— Jęczmienia	50	—	44	—	40	—
— Grochu	48	—	44	—	40	—
— Owsa	44	—	42	—	40	—
— Jagieł	92	—	88	—	72	—
— Rzepaku	80	—	76	—	—	—

DONIESIENIA.

Kamienica pod dwiema Nrami 674 i 675 na ulicy S. Mikołaia w Krakowie i zarem dom iest do sprzedania na same bank cetle Wiedeńskie lub na złoto. Ktoby sobie życzył kupić go, niechay się uda do właściciela pod Nrm 674 mieszkaiącego.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszem komu na tym należy do wiadomości podaie: że dnia 7go Czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana w nowym Ratuszu w kancellaryi Referenta Ekonomicznego grunt mieyski 137½ sążni kwadratowych zaymuiący przy wałach od Grodzkiey ku Nowey Bramie przy domie pod Nrem 289 Walentego Nodzeńskiego leżący, i każdy sążeń kwadratowy po zł. pol. dwa w srebrney monecie oszacowany przez publiczną licytacyą sprzedawany będzie. Ktoby przeto życzył sobie pomieniony Grunt nabydź, niechay się na wyż wyrażonym mieyscu i czasie znayduie.

Kochanowski. Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 22 Maia 1810.

Gano Sek. P.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego. Wszem w obec i komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie PP. kuratorom, opiekonom, i stronom podaie się do publiczney wiadomości, iż Wysoki Sąd Appellacyyny Krakowski rezygnacyą Urzędu Adwokata JP. Niemetza O. P. D. dnia 20 Kwietnia b. r. mocą swego dekretu dnia 28 Kwietnia b. r. Nr. 759 przyiął, i o tym Magistratowi Krakowskiemu doniosł; przeto magistrat Krakowski zalecił JP. Niemetzowi Adwokatowi, aby w terminie 14tu dni wszystkie akta, iakie ma kuratel, kryd i opiek z konsygnacyami do każdych aktow ułożonemi i jeneralną wszystkich aktow tu komportował, zaś akta obywatelskie spraw stronom w tymże terminie za rewersami po oddawał, i o tym się tu lub o przeszkodzie w tymże terminie legitymował, o czym uwiadomiaią się opiekonowie kuratorowie, i strony interessowne, ażeby w tym terminie do tegoż JP. Niemetza udać się, i dokumenta ieżeli mu iakowe z swey strony powierzyli odebrać od niego niezaniedbali.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego d. 11 Maia 1810.

Kowalski.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa niniejszem, komu na tem zależy czyni wiadomo, że d. 7go Czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana tu na ratuszu nowym, w kancelaryi Referenta ekonomicznego, grunt mieyski między Grodzką i Nową bramą przy domie pod Nrem

292, Mateusza Fastowskiego leżący, który w sobie 225 sążni kwadratowych zaymuie, każdy sążeń po zł. pol. dwa w srebrney monecie szacuiąc, przez publiczną licytacyą sprzedawany będzie. Ktoby więc miał chęć nabycia sobie wspomnionego gruntu, niechay się na mieyscu w czasie wyżey oznaczonym znayduie.

Kochanowski.

Z Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa. Dnia 22go Maia 1810.

Gano Sekr.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, niniey szym Edyktem do publiczney podaie wiadomości, iż domek drewniany z gruntem i ogrodem w wydziale 3cim na Piasku pod Nrem 115 stoiący, po zmarłey Katarzynie Bugayskiey pozostały, na bankocetle podług nominalney ich wartości zł. pol. 500, czyli reduku ąc na dobrą monetę zł. pol. 157 gro. 25 d. 11 Kwietnia r. b. urzędownie przez w sztuce biegłych oszacowany, przez publiczną licytacyą tu w Sądzie d. 7 Czerwca r. b. o godzinie 10tey przed południem sprzedany będzie podług następuiących warunkow: —— 1) Każdy chęć maiący 10tą część summy szacunkowey iako zakład przed zaczęciem się maiącą licytacyą w kommissyi złożyć powinien. —— 2) Przyszły kupiciel resztę wylicytowaney summy w przeciągu 14 dni do tuteyszego depozytu złożyć iest obowiązanym, inaczey — 3) Gdyby tym warunkom zadosyć nie uczynił, na iego koszta nowa licytacya wyznaczoną by była. — Wszyscy przeto chęć kupna tegoż dworku maiący, maią się na wzwyż rzeczonym mieyscu i czasie znaydować. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu maiący, napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swe do protokołu w czasie licytacyi nieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd przy podziale summy tey na potem miany nie będzie.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.
Łodziński, Kon.
Seb. Kawski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 1 *Maja* 1810 *roku.*

Choroszewicz.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, &c. &c. Sąd Szlachecki Lubelski wszystkim w ogół do wiadomości podaie, że Jan Korycki, który dotąd urząd kuratora massy krydalney Xcia Kazimierza Sapiehy sprawował, dnia 26 Marca 1809 zmarł, na którego mieyscu Kazimierz Korycki, zmarłego kuratora syn, tymczassowym kuratorem massy został mianowanym, i tenże kaucyą stosowną do swego urzędu złożył, która od Sądu przyięta i do depozytu sądowego złożona; dla czego w celu potwierdzenia tegoż, lub obrania innego kuratora teyże massy krydalney Xcia Kazimierza Sapiehy wszyscy Wierzyciele pomienioney massy wzywaią się, aby na dzień 6 Czerwca 1810 roku, 9 godzinie osobiście, lub przez swoich plenipotentow specyalnemi plenipotencyami do obrania nowego kuratora umocowanych stawili się, i takowego kuratora obrali, gdyż inaczey osobiście lub przez specyalnych pełnomocnikow nie stawiący, za przychylaiących się do osobiście stawaiących uważani będą. W Lublinie dnia 30 Marca 1810.

W niebytności JW. Prezesa.
Wydzga.
Zgliczyński.
Wysiekierski.

Z Rady Królewsko Xiążęcego Sądu Szlacheckiego Lubelskiego.

Klimkiewicz.

Solne kopalnie Wielickie potrzebuią 3000 korcy kamiennych węgli; administracya tychże kopalni podaie zatem do publiczney wiadomości, iż ktoby życzył dostawić tę ilość Węgli, zechce naydaley za 14 dni od dnia dzisieyszego listownie do administracyi zgłosić się, z wyrażeniem na wierzchu listu, *że w interessie węgli*, z dodaniem ceny węgli i czasu, w którym do Wieliczki dostawione bydź mogą, za złożeniem 10 od sta rękoymii. — W Wieliczce d. 21 Maia 1810.

Sealing, Administrator solnych kopalni.